

JESTEM RADOŚCIĄ I NADZIEJĄ

I.

Po trzech dniach niepokoju i 'ból serca' (Łk 2, 48) Maryja i Józef odnaleźli Jezusa w świątyni Jerozolimskiej, gdzie 'siedział między nauczycielami'. 'Wszyscy zaś, którzy go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami' (Łk 2, 47). Z pewnością byli też pełni podziwu dla rodziny, która wychowała tak mądrego syna Izraela. W sposób naturalny przecież przenosi się oczy z dziecka na rodzinę, zwłaszcza gdy to dziecko rokuje nadzieję na przyszłość. Chwali się rodzinę, która wydała takiego potomka. W potomstwie przynoszą rodzice zapewnienie przyszłości. Tak usłyszeli w momencie stworzenia, w błogosławieństwie obdarzającym ich płodnością i w poleceniu panowania nad ziemią (Rdz 1, 28). Tak też usłyszeli podczas sądu nad grzechem; Potomek zrodzony z Niewiasty przyniesie uwolnienie od zła, zetrze głowę węża (Rdz 3, 15). Zawarte przymierze z patriarchą Abrahamem, zapowiedź zbawczej obecności Boga w historii narodu, konkretyzuje się obietnicą syna (Rdz 15, 5). Nadzieja i radość wpisane są w posłannictwo rodziny. Zapowiedź Mesjasza, który ma się narodzić z Dziewicy w Betlejemie, wpisana została w posłannictwo rodziny.

'Sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele' (Kol 3, 15). Radość i nadzieja - to imię Kościoła, który jest Ciałem Chrystusa, który otrzymał misję głoszenia prawdy wszystkim narodom. Prawda ta - to Mesjasz, Chrystus Zmartwychwstały, Zwycięzca grzechu, gwarancja radości, źródło nadziei. Prawda ta - to obyczajowość oparta o 'miłość, która jest więzią doskonałości' (Kol 3, 14); obyczajowość, która rodzi się pośród najbliższych w domu, gdzie panuje 'serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokora, cichość, cierpliwość, znoszenie jednych przez drugich i wybaczenie sobie nawzajem' (Kol 3, 12-13).

Jestem radością i nadzieją. Taką odpowiedź włożył w usta rodziny Ojciec Święty na Placu Świętego Piotra, w czasie spotkania z rodzinami świata w dniu 8 i 9 października, kończącego się w tych dniach Roku Rodziny. Pytanie odniosło się do samoświadomości rodziny: rodzino, co ty mówisz sama o sobie, kim jesteś, jak siebie rozumiesz? Rodzino, masz do dyspozycji prawdę Bożą. W Bogu, w Jego zamyśle zapisana jest twoja konstytucja. Rodzino, masz wspólnotę Kościoła Chrystusowego, który stoi na straży prawdy o tobie. Kończący się Rok Rodziny stał się okazją do pogłębienia prawdy o rodzinie i do ożywienia wspólnego zatroskania o potrzeby rodziny.

II.

Słowa wdzięczności kierujemy ku Bogu za miniony Rok Rodziny, myśląc szczególnie o sobie Ojca Świętego, który przejął na siebie główny ciężar wypełnienia programu. Najpierw przez List, który skierował do Rodzin i przez który pragnął nawiedzić każdy dom rodzinny. Listem tym wniósł nadzieję i radość do realiów codzienności przeżywanej przez rodzinę. Całość tej osobistej wizyty wypełniła modlitwa z rodziną i za rodziny. 'Niechaj ten List do Rodzin stanie się zaproszeniem Chrystusa do każdej ludzkiej rodziny, a przez rodzinę zaproszeniem Go do wielkiej rodziny narodów, abyśmy z Nim razem mogli powiedzieć w prawdzie: 'Ojczy nasz'! Trzeba, ażeby modlitwa stała się dominantą Roku Rodziny w Kościele: modlitwa rodziny, modlitwa za rodziny, modlitwa z rodzinami' (List do Rodzin, 4)- stała się ona równocześnie modlitwą rodziny. Najpełniejszy wymiar tej modlitwy ujawnił się podczas światowego spotkania na Placu Świętego Piotra. Wokół Ojca Świętego i na Jego zaproszenie zgromadzili się przedstawiciele rodzin z wszystkich kontynentów. Przyniesli ze sobą sprawy nurtujące serca wszystkich rodzin i wypowiedzieli słowa nadziei wszystkimi sposobami, jakie ma człowiek do dyspozycji. Nadzieja i radość świata płynie stąd, iż rodzina ma zadanie budowania cywilizacji miłości; płynie stąd, iż Oblubieniec Jezus Chrystus i Matka Pięknej Miłości, Jego Matka są pośród rodzin i łączą rodziny. W sposób szczególny dziękujemy Bogu za głos Ojca Świętego w obronie ludzkości w kontekście wrześniowej Konferencji w Kairze.

Można tę Konferencję nazwać przygotowanym zamachem na człowieka. Działanie Ojca Świętego, Jego osobisty list do wszystkich głów państw można nazwać wielkim ostrzeżeniem ludzkości przed tym zamachem. Było to równocześnie wsparcie wszystkich ludzi dobrej woli w zjednoczeniu wysiłków i w podjęciu programów ku prawdziwemu rozwojowi. Programy te podejmują w rozmaitych stronach świata coraz liczniejsze państwa i grupy społeczne. Obserwowane nasilenie propagandy antyrodzinnej w publicystyce i coraz liczniejsze inicjatywy antyrodzinne mobilizują ludzi dobrej woli. Przez cały świat, w ostatnim roku, przeszła fala protestu przeciwko zniewoleniu, jakie próbuje narzucić współczesnemu człowiekowi potęga ekonomiczna i scentralizowane, zmonopolizowane źródło informacji. Obrona wolności osobistej i wolności narodowej wypowiedziała się obroną tej przestrzeni, która należy się każdej rodzinie. Stąd wzmożyły się wysiłki ośrodków naukowych, ażeby poznać głębiej człowieka, jego sytuację zdrowotną, jego zdolność przekazywania życia. To rozeznanie daje każdej parze małżeńskiej możliwość odpowiedzialnego podjęcia misji rodzicielskiej. Tu okazuje się pomoc nauki stojącej do dyspozycji najbardziej osobistych i intymnych decyzji męża i żony - rodziców. Upowszechnia się szkoły wychowania prorodzinnego i odpowiedzialnego rodzicielstwa. Pojawiły się nowe inicjatywy wydawnicze; nie ma już tej bariery technicznej i ekonomicznej, która zatrzymywała książkę, czasopismo w wielkomijskich skupiskach, pozbawiając wiedzy ludzi mieszkających w głębokim terenie. W naszej Ojczyźnie Rok Rodziny wypowiedział się szerokim przyjęciem Listu Ojca Świętego. Od nowa podejmowane są przedruki tego tekstu i mnożą się sposoby przekazywania słów Ojca Świętego do domów rodzinnych. W większości diecezji polskich odbywały się tygodnie czy kongresy rodzin: diecezjalne, parafialne, regionalne. Powstał poważny dorobek przemysłów, a także utrwały się niektóre działania organizacyjne. Nadzieję budzą federacje środowisk broniących życie, a także stowarzyszeń, które gromadzą rodziny, by mogły wypełnić swoje zadania w budowaniu społeczeństwa. Ogólnopolski Kongres Rodzin, połączony z pielgrzymką do Matki Bożej Jasnogórskiej, przyniósł wiele inicjatyw, które będą mogły inspirować działania w latach najbliższych. Szczególnie ważne jest zwrócenie uwagi na rolę rodziny w społeczności lokalnej i odpowiedzialność samorządów za sytuację rodzin. W sposób istotny została zahamowana plaga zabijania dzieci nienarodzonych. Rozwinęły się nowe formy apostołstwa, przez radio, telewizję i filmy. Te znaki konkretnych mobilizacji pozwalają z większym spokojem ducha dotknąć najbardziej bolesnych stron naszej polskiej rzeczywistości. Obserwujemy bowiem działania podejmowane przez rozmaite organizacje i grupy samozwańcze uzurpujące sobie prawo przemawiania w imieniu społeczeństwa i traktujące zlecone im stanowiska parlamentarno-rządowe jako trybunę do propagowania prywatnych poglądów. Jest to dalsza degradacja rodziny jako podstawowej komórki społeczeństwa; odbiera się jej możliwość wpływania na decyzje w dziedzinie ekonomii, a także prawa i obyczajów. Przemoc mediów, zalew druków paraliżują nie przygotowane do takich sytuacji rodziny. Szczególnym niepokojem napawa fakt, że szkoła staje się miejscem działania środowisk pozaedukacyjnych. Nie tylko giełda dawno skompromitowanych pomysłów na życie młodych ludzi rozłożyła swoje stragany na terenie szkoły. Wręcz kryminalną działalnością sięga do młodego konsumenta, nieodpornego i niekrytycznego, wytwórca bardzo dochodowych produktów, od narkotyków począwszy, a na pornografii i środkach antykoncepcyjnych skończywszy. Ta rzeczywistość wymaga bardzo głębokiego zjednoczenia wszystkich sił, zatroskanych o dobro naszego jutra. W ramach realizowania programu prorodzinnego szkoła powinna uwzględniać prawo pierwszeństwa rodziców do wychowania potomstwa i uznać ich za pierwszych i głównych wychowawców zgodnie ze swoimi przekonaniami moralnymi i religijnymi. Wychowawcy zapraszający do szkoły prelegentów winni więc uszanować wolę rodziców.

III.

Wracają do naszego serca słowa zachęty Świętego Pawła z listu do Kolosan: 'Słowo

Chrystusa niech przebywa w was z całym swym bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie' (3, 16). Troska o mądrość i o wzajemną pomoc w zdobywaniu mądrości staje się programem, z którym wychodzimy z Roku Rodziny. Mądrość ta - to przede wszystkim wszechstronna pomoc rodzinie, by poznała siebie, by wiedziała, że jest radością i nadzieją ludzkości, bo jest Kościołem, bo uczestniczy w Chrystusowym Zmartwychwstaniu, bo została obdarzona misją przekazywania życia, które rodzi się z miłości. W tym programie niech odezwą się wszystkie głosy prawdy. Prawda o człowieku Bożym, niech więc ma wszechstronny dostęp do naszych rodzin: przez promocję czytelnictwa, przez bardzo dostępne czasopisma, przez dojście do mediów, zwłaszcza do telewizji. Rodzina nie może mieć tylko swojego 'okienka' w telewizji, cała telewizja musi być rodzina, tzn. stanąć do dyspozycji prawdy o rodzinie. Przecież obraz telewizyjny nie może być wystawą patologicznych sytuacji, którymi bawi się społeczeństwo. Nad bolesnymi stronami naszego życia pochylamy się i próbujemy im zaradzać. Nikt z ludzkiego cierpienia - ran i kalectwa nie czyni programów rozrywkowych. W ten sposób cała nasza kultura stanie się rodzinna i prorodzinna. Film, teatr, piosenka podniosą te wartości i pomogą młodemu pokoleniu uformować się na twórców kultury i obyczajów.

Potrzebna jest mobilizacja i ożywienie ruchów, grup i stowarzyszeń, czyli wprowadzenie rodziny w organizowanie życia społecznego. To oczywiście domaga się przede wszystkim aktywności samych rodzin. Równocześnie z wysiłkiem ożywienia życia religijnego, rozwoju duchowego, powinny powstawać instytucje o charakterze publicznym i społeczno-prawnym, a nawet politycznym. Instytucje te przejmują na siebie nie tylko odpowiedzialność za dobro rodziny, jako pewnego rodzaju 'związek zawodowy rodzin', ale przenoszą dobro rodziny do sfery ogólnospołecznej, państwowej czy politycznej. Rodzina buduje społeczeństwo, a nie tylko cieszy się łaskawą ochroną społeczeństwa. Potrzebne są tu więc głębokie powiązania. Na obydwu poziomach: na poziomie gminy w jej samorządzie i na poziomie ogólnokrajowych programów w działalności Parlamentu i Rządu.

'Potem poszedł z Nimi i wrócił do Nazaretu; i był Im poddany' (Łk 2, 51). Ojciec Niebieski dał swego Syna pod opiekę Maryi, 'dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida' (Łk 1, 27). Święta Rodzina, a w Niej każda ludzka rodzina, sprawuje opiekę nad dzieckiem: swoim i Boga dzieckiem. W opiece tej, w wypełnieniu misji wychowawczych zakotwiczona jest radość i nadzieja jutra ludzkości. 'Rodzinom powierzone jest zadanie walki przede wszystkim o to, ażeby wyzwolić siły dobra, których źródło znajduje się w Chrystusie Odkupicielu człowieka, aby te siły uczynić własnością wszystkich rodzin, ażeby - jak to powiedziano w polskim milenium chrześcijaństwa - rodzina była «Bogiem silna» (List do Rodzin Jana Pawła II, 23).

Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi